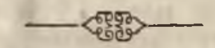
№ 240. Piątek 19. Października 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Umowa z Bawaryą o przejście granicy. — Reformy w zakładach karnych. — Rozporządzenie względem monety w Lombardzkiem. — Budowa nowego okrętu w Spalato.)

Wiedeń, 15. października. Jego Cesarzewiczowska Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przybył wczoraj po czwartej godzinie rano do Lincu a o godzinie 7. odpłynął parowym statkiem do Wiédnia.

— Arcyksiężniczka Zofia, córka Najjaśniejszych Ich Mości Cesarstwa spodziewana dnia 16. b. m. w Wiédniu, dokąd przybędzie paropływem z Ischl. Reszta członków Dworu najwyższego oczekiwana w Wiédniu w kilka dni później.

— Między Austryą i Bawaryą stanęła temi dniami umowa, według której może teraz żandarmerya przebywać granicę w dochodzeniu osób podejrzanych lub niebezpiecznych. Również otwarta ma być granica w sprawie rozpoznania szkód wyrządzonych od gradu lub powodzi, a to bez uprzedniego nawet w tej mierze wezwania ościennych zwierzchności.

— Zaprojektowana w ostatnich czasach reforma zakładów karnych monarchyi austryackiej ma być w ten sposób przeprowadzona, że kobiety umieszczone będą osobno i mężczyźni osobno, a wszystkie tego rodzaju zakłady oddana będą pod nadzor i zarząd duchowny.

— C. k. namiestnictwo w Lombardyi wydało do delegacyi prowincyonalnych okólnik względem zaprowadzenia we wszystkich częściach monarchyi jednakowego systemu monety, i zapobieżenia tym nadużyciom, jakie względem obiegu monety w królewstwie Lombardzko-weneckiem jeszcze się wydarzają.

Na mocy tego okólnika każde inne szacowanie monety *Lira austriaca* jak po 100 centesimi, będzie uważane za przekroczenie publikacy i z 12. września 1812 i ukarane.

— Z **Spalato,** donosi pewien podróżny: „W rocznicę imienin Jego c. k. Apostolskiej Mości próbowano tu spuścić wielki okret z warsztatu. Chociaż niezupełnie udała się próba dla małych przeszkod gruntu, jednak usilność mieszkańców tego miasta zasługuje na wszelkie względy. Okręt ten mający nazwę *Diocleciano*, Cesarza, który tak wspaniałemi pomnikami zbogacił Spalato, jest jednym z najpierwszych wielkich okrętów kupieckich, jaki zbudowało towarzystwo złożone wyłącznie z samych Spalatanów. Waży 300 beczek i odpłynie za kilka dni z ładunkiem siana do Krymu. Budowniczy jego jest tutejszy pan Niccolo Depoto. Wszystkie części okrętu robiony są z produktów Dalmacyi. Zaraz po odpłynięciu jego, zajmie się to samo towarzystwo budowaniem drugiego okrętu, którego wielkość przewyższy okręt „Diocleciano."

Ameryka.

(Nowe rozterki domowe w republice argentyńskiej.)

W Southamptonie otrzymano doniesienie z *Buenos-Ayres* z 1. września, z *Montevideo* z 5. września i z *Rio de Janeiro* z 14 września. W *Montevideo* wszczęły się zawichrzenia; jenerała Flores wypędzono 28. sierpnia z miasta, a nazajutrz wybrano nowego prezydenta. Według dalszych doniesień zgromadził Flores oddział jazdy w liczbie 5—600 ludzi w bliskości Montevideo. Oddział ten wprawdzie za szczupły, by mógł uderzyć na miasto, lecz natomiast może niepokoić powiaty. Nowy prezydent nazywa się Don Luis Lamar; wybrany został od ludu po uchyleniu się prezydenta senatu od przyjęcia ofiarowanej mu godności prezydenta tymczasowego. Wojska brezylijskie nieprzyczyniły się podobno w niczem do poparcia sprawy jenerała Flores. Niektóre departamenta oświadczyły się za wspomnionym jenerałem, inne zaś za p. Oribe. Sesyę parlamentu brezylijskiego zamknięto 4. września.

Hiszpania.

(Porażka powstańców katalońskich. — Sprawy w Kortezach idą nieprzerwanie. — Nowe cło od wyrobów. — Dar ubogim w dzień imienin Króla. — Król słaby. — Rozprawy w Kortezach. — Zbiór wina.)

Z **Madrytu** otrzymano następującą depeszę z 10. października: „Powstańców katalońskich pobito pod Mourguefa i rozproszono. Przywódźcy Pofal i Ferrer polegli, Rengos i Lerides dostali się w niewolę; 26. schwytanych powstańców rozstrzelano. — Komendant Forges rozpędził bandę przywódźcy Tristany. Miejsce, gdzie się zbiegli ukrywają, potąd niewiadome."

— Druga depesza z *Madrytu* z 11. października donosi: „Nie sprawdza się ta wiadomość, jakoby Kortezy dla niedostatecznej liczby deputowanych, którzy się na posiedzenie zebrali, posiedzenie swe zamknąć musieli. — Komisya celna podwyższyła cło od wyrobów drewnianych a od towarów krzyształowych zmniejszyła."

— Według doniesień z *Madrytu* z 6go października do *Independ. Belge* był Król złożony chorobą. Królowa kazała w dzień imienin swego małżonka rozdać pomiędzy ubogich prowincyi madryckiej 20.000 realów. Na posiedzeniu Kortezów z 6. odczytał minister wojny projekt do ustawy upoważniający rząd do mianowania jenerała San Miguel grandem hiszpańskim i jeneralnym komendantem hallabardów. Reszta czasu zeszła na debatach nad uwięzieniem dyrektora dziennika *Leon Espanol*, Gutierez de la Vega. Minister sprawiedliwości i spraw wewnętrznych składali wszelką winę w tej mierze na fiskusa. Deputowany de Larma, który jako urzędnik zwierzchności *Audiencia* wydał rozkaz do uwięzienia pana de la Vega stawał gorliwie w obronie tego polecenia. — Zbiórka winogron wypadły w Hiszpanii dla słoty dość niepomyślnie; cena win powiększyła się przeto bardzo znacznie.

Anglia.

(Poczta londyńska: Nowiny dworu. — Ambasador do Portugalii mianowany. — Pogłoska o abdykacyi Simpsona nieprawdziwa. — Legia niemiecka. — Wykaz banku. — Pogłoska o sprzedaży rosyjskich posiadłości w Ameryce. — Bank zapobiega wydaniu złota do Rosyi.)

Londyn, 13. października. Dwór królewski opuszcza dnia 16. b. m. Balmoral i spodziewany jest dnia 17. b. m. z powrotem w Londynie. — Pan H. J. Howard, teraźniejszy nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister angielski przy dworze Brezylijskim, mianowany został ambasadorem przy dworze króla Portugalskiego. — Rząd zakupuje teraz znaczną ilość koni na targach angielskich i irrlandzkich. Kawalerya angielska jest obecnie liczniejszą niż kiedykolwiek. — *Daily News* donosi, że jenerał Simpson złożył dowództwo i zalecił jenerała Eyre na swego następcę, ale rząd nieprzyjął ofiarowanej dymisyi. — Pierwszy korpus strzelców niemiecko-angielskiej legii, który na okręcie „Imperatrice" odchodzi do Krymu, składa się z 36 oficerów, 56 sierżantów, 24 doboszów i 826 żołnierzy. — Wczoraj wieczór był okręt „Imperatrice" jeszcze w Spithead; niepomyślne powietrze zatrzymało go w Porcie. — W tygodniu upłynionym d. 6. b. m. zmniejszył się zapas gotówki banku angielskiego o 659.647 funtów szterlingów, a obieg banknotów pomnożył się o 117.870 funtów szterlingów.

— Dziennik *Standard* podaje następującą telegraficzną depeszę z Berlina z d. 11. b. m.: „Słychać, że rząd rosyjski ofiarował Stanom zjednoczonym północnej Ameryki odstąpienie swych posiadłości północno-amerykańskich za 40 milionów rubli i inne korzyści handlowe." — Książę Newcastle spodziewany jest za trzy tygodni w Anglii z powrotem z podróży na Wschód.

— Z innemi dziennikami wspomina także *Globe* o pogłosce, że Rosya na mocy zawartych kontraktów zamierza wyciągnąć z Anglii znaczną ilość złota. Ażeby temu ile możności zapobiedz, będzie bank odtąd ściśle rozpoznawać wszelkie wexle eskomptowane, i nieprzyjmie żadnego papieru niemającego rzeczywistej hypoteki. Tak zwane wexle *pro forma* (accommodation bills) nie będą eskomptowane.

Francya.

(Poczta paryska: Księstwo Brabancyi. — Order Medżidje udzielony oficerom francuskim. — Wyroki sądowe za obelgi religijne, za fałszywe wieści. — Proces w Angers. — Przygotowania do uczty wieczornej księcia Napoleonowi. — Wzrost kolonii Algierskiej Setif. — Wykaz banku.)

Paryż, 13. października. Księstwo Brabancyi byli dziś na śniadaniu w St. Cloud. Po śniadaniu używali przechadzki w parku, poczem książę odwiedził księcia Hieronima w Meudon. — Dziś wie-

czór będzie wielki obiad w Saint Cloud, na który zaproszeni są ministrowie Belgii, Anglii, Austryi i Piemontu. — Książę Kantakuzena były Kaimakan Wołoszczyzny odjechał dziś rano z Paryża. Kilku bawiących tu Wołochów odprowadzało księcia na dworzec Strasburskiej kolei. — W dowód uznania znakomitych usług przy wyprawie wojsk francuskich z Marsylii do Oryentu nadał J. M. Sułtan order Medżidje jenerałowi Rostolan dowodzącemu 9tą dywizyą, margrabi Crevecoeur prefektowi departamentu i p. Cambis intendantowi wojskowemu. — Tutejszy sąd policyi poprawczej skazał pana Erdan za żelżywe przeciw religii katolickiej pismo pod tytułem „La France mystique" na 8 dni więzienia i zapłatę 100 franków kary pieniężnej; ale na rekurs jeneralnego prokuratora cesarski trybunał apelacyjny obalił wyrok pierwszej instancyi i skazał Erdana na jeden rok więzienia i 3000 franków kary pieniężnej. — Dochody tutejszych teatrów, balów, koncertów itp. wynosiły w wrześniu ogółem 1,558 997 franków t. j. dwa razy tyle co w wrześniu 1854 r. — Wiadomość niektórych dzienników, że administracya werbuje robotników rozmaitych rzemiosł do Krymu, jest urzędownie odwołana. Tylko pewną liczbę tragarzy wysłano z Marsylii do Krymu, gdzie służą przy wyładowaniu okrętów i po magazynach. — Dziś skazał sąd policyi poprawczej dwóch urzędników administracyi telegraficznej, jednego (Lefevre) na 6 miesięcy więzienia i 500 fr. kary pieniężnej, drugiego (Rugard) na trzymiesięczne więzienie i taką samą karę pieniężną. Obadwaj przesłali dnia 21 września w pięć rozmaitych miejsc telegrafem pogłoskę o zamachu jednego ze stu gwardzistów na życie Cesarza. — Do Marsylii przybył przedwczoraj koleją żelazną 69 pułk liniowy w sile 3000 ludzi przeznaczony do Oryentu. — W Augers toczy się jeszcze proces o ostatnie rozruchy. Charakterystyczne przytem są częste listy bezimienne z groźbami.

— Na ucztę wieczorną, którą przedsiębiercy wystawy przemysłowej wyprawić mają księciu Napoleonowi dnia 15. października, zaproszono Ciało dyplomatyczne, ministrów, wysokich urzędników, komisarzów jeneralnych, wyższe władze cywilne i wojskowe, tudzież znakomitych dziennikarzy, literatów i artystów. A że subskrypcyę zniżono z 25 franków na 20 i tylko niewielu subskrybentów upomni się o zwrot nadpłaconych 5ciu franków, przeto przewyżka pójdzie na korzyś ubogich. — Teraz zajmują się jak najgorliwiej przyozdobieniem obszernych sal w hotelu du Louvre, gdzie się ta uczta ma odbyć; prześliczne wazy znajdujące się na wystawie będą główną ich ozdobą. — Ulica początkowo nazywana od rzeki Almy, nosić będzie na przyszłość stanowczo nazwę ulicy „St. Arnaud." — Stowarzyszenie genewskie dla uprawy gruntów pobok Setif (w Algieryi) wysyła tam ciągle kolonistów. Temi dniami przybyło 96 robotników do Lyonu, którzy w Marsylii mają wsiąść na okręt; dwa inne transporta odejdą tego jeszcze miesiąca.

— Według wykazu miesięcznego banku francuskiego zmniejszył się zapas gotówki jego (teraz 232¼ milionów) o 56½, obieg banknotów (teraz 649¾ milionów) o 8, a bieżący rachunek skarbu publicznego o 29½ milionów, gdy tymczasem disconto jego powiększyło się o 48 milionów.

Włochy.

(Zdrowie Króla. — Wychodźtwo w Piemontskiem.)

Zdrowie Króla nie pozwala jeszcze podróży, zdaniem lekarzy mógłby się Król dopiero ku końcu listopada wybrać bez obawy w drogę. Spodziewają się ztąd, że Król otworzy wprzód izby, które są zapowiedziane w połowie listopada. — Z Annecy wyprawił się d. 4. b. m. oddział wychodźców z 75 osób do Algieryi. Mają się w Setifie osiedlać i składać osobną kolonię.

— Dnia 4. października odpłynęło 116 wychodźców sardyńskich z Genuy do Buenos Ayres; z Sawony odbił tegoż dnia okręt z 200 wychodźcami do Brezylii. Przez Sassari przeciąga znaczna liczba wychodźców, którzy także wybierają się za ocean atlantycki. Prawie każdy okręt odpływający do Ameryki zabiera ze sobą znaczną liczbę wychodźców sardyńskich. W Sassari trudno już o robotnika w polu; włościanie żądają od właścicieli gruntowych zbyt wysokiej zapłaty, a jeżli nie przybędą wkrótce robotnicy z Genueńskiego i z Lukki, tedy znaczne obszary leżyć będą roku przyszłego ugorem.

Szwecya.

(Umysły w Jönköping rozjątrzone. — Rozruchy uśmierzono.)

Sztokholm, 3. października. Nadesłano tu z Jönköping dnia 30. września urzędowe doniesienie. Umysły rozdrażnione zagrażały, i obawiano się, ażeby burzyciele pokoju nie otrzymali posiłków z prowincyi, gdyż ¾ mili od miasta, między Tormeans i Sanna odbywały się dnia 29. wieczór zgromadzenia ludu. Z tem wszystkiem zachowało się dotychczas wszystko spokojnie. Dnia 28. wieczór wkroczył do Jönköping oddział kawaleryi; 30 ludzi piechoty posłano do Rosenlund dla przecięcia drogi mogącym ztamtąd nadejść posiłkom; prócz tego porozstawiano wedety i forpoczty. Magistrat wydał już dnia 26. zakaz przekupywania żywności i zaprowadził pewien rodzaj ustawy wojennej. Większa część wojska (200 ludzi) odeszła już dnia 30. z powrotem. Natomiast 100 ludzi piechoty pozostało w Jönköping aż do dalszych rozkazów.

— W **Jönköping** i **Grenna** nie było według doniesień z 2. października żadnych już nowych zaburzeń. Natomiast wichrzyli 29. września robotnicy w Wexiö, lecz 1. października przywrócono i tam spokojność.

Królestwo Polskie.

(Obdzielanie uboższych klas chlebem.)

Z Warszawy donoszą z 10. października, że książę Namiestnik chcąc przy teraźniejszej drożyznie chleba przynieść ulgę uboższym mieszkańcom, wydał rozkaz, aby z magazynów wojskowych wydawano codziennie pewną ilość mąki na chleb, i by pieczywo z tej mąki sprzedawano uboższym klasom ludności po niższej cenie niż u piekarzy miejscowych.

Rosya.

(Niedostatek oficerów. — Jarmarek Odeski. — Kontrakty na dostawę żywności.)

Doniesienie z Petersburga w *Schles. Ztg.* wspomina, że w czasie ostatniej peryody oblężenia Sebastopola okazał się w rosyjskiej armii w ogóle wielki brak oficerów. W trzecim i czwartym pułku korpusu piechoty (Suchosaniet i Osten-Saken), które najszczególniej składały załogę Sebastopola i przy których ostatniemi czasy obsadzono prawie wszystkie posady komendantów, jest już znowu większa część posad opróżniona, a raport o szturmie donosi, że kilakrotnie majorowie dowodzili pułkami.

— Z Odessy donoszą z d. 29. września. Dnia 26. września odbyło się otwarcie jarmarku Odeskiego, ale nie tak pomyślnie, jak dawniej, co wśród obecnych stosunków inaczej być nie może. Potrzeby wojenne nastręczają jeszcze cokolwiek zajęcia naszym przedsiębierczym kupcom. I tak dzisiaj wzywa rząd do liwerunków żywności do portów czarnego morza. Dnia 15. października mają być zawarte w Mikołajewie kontrakty dostawy, a mianowicie do Sebastopola 6000, do Mikołajewa 500 wiader octu, do Sebastopola 75,000, do Mikołajewa 7000 wiader wódki. Prócz tego w równym stosunku grochu, mąki żytniej, masła, soli i mięsa; mianowicie mięsa do Sebastopola 25.000, a do Mikołajewa 2400 pudów. Z przeznaczonych do Sebastopola liwerunków możnaby wnosić, że strona północna wraz z magazynami ma być utrzymana.

Księstwa Naddunajskie.

(Obchód zdobycia Sebastopola. — Handel ożywiony.)

Według wiadomości z **Bukaresztu** mianowany jest wornik Emanuel Baleano ministrem spraw wewnętrznych.

W dniach 23., 24. i 25. z. m. obchodzono tam urzędownie uroczystość zdobycia Sebastopola. Solenność ta spożniła się, gdyż sam panujący książę chciał brać w niej udział, ale w chwili gdy nadeszła wiadomość, znajdował się na inspekcyi w kilku obwodach księztwa. Dnia 23. wyszło następujące obwieszczenie ministeryum spraw wewnętrznych:

„Ponieważ wiadomość o zdobyciu Sebastopola zwycięskim orężem naszego dostojnego Monarchy i potężnych jego sprzymierzeńców nadeszła tutaj w chwili, gdy JO. panujący książę był oddalony od stolicy, a przeto niemogły być przedsięwzięte środki potrzebne dla uświetnienia tak ważnego wypadku, więc nakazuje się teraz, gdy JO. książę powrócił, ażeby w trzech po sobie idących wieczorach, w sobotę, poniedziałek i wtorek uiluminowano całe miasto. Departament wzywa przeto magistrat i policyę, ażeby stosownie do wysokiego rozkazu wydały potrzebne dyspozycye do oświetlenia wszystkich gmachów publicznych i ogrodu Dzysmediu, i nie ulega wątpliwości, że wszyscy mieszkańcy miasta uiluminują swe domy, dla okazania swej radości i udziału w tym sławnym wypadku."

Folticzeny, w miesiącu wrześniu. Zmienione od przeszłego roku stosunki polityczne, zmiana załogi, a przeto wolniejszy ruch handlowy, wywarły bardzo pomyślny wpływ na jarmark tegoroczny. Wyjąwszy kilka dni słotnych, był jarmark bardzo ożywiony i objawiała się wielka chęć do kupna, gdyż kraj był już mocno ogołocony ze wszystkich artykułów przywozowych. Wartość sprowadzonych artykułów kupieckich przechodzi sumę 4 milionów reuskich w brzęczącej monecie, których prawie połowa przypada na prowieniencye austryackie. Wzmagający się corocznie wywóz artykułów austryackich na tutejszy jarmark jest widoczny, i niemały udział w tym pomyślnym rezultacie ma spokojność kupców austryackich, że od przesadnego cła i myta ze strony mołdawskich dzierzawców i od innego ucisku są zabezpieczeni. I w tym roku nie wydarzył się w tej mierze żaden przypadek żałoby, a więc oparty na czteroletniem poświadczeniu pomyślny skutek jest niezawodny, jaki osiągnęły przepisy wydane dla kontroli dzierzawy myta.

Sprowadzone z Austryi na powyższy jarmark artykuły kupieckie wynosiły wartość ogółową 1,763.465 r. *(Austria.)*

Turcya.

(Synod i sposób obierania Patryarchy.)

Konstantynopol, 1. października. Zebrany w Konstantynopolu synod dla wyboru nowego Patryarchy składa się, jak Monitorowi donoszą, z 14 Arcybiskupów, z których ośmiu nosi tytuł najstarszych, a mianowicie z Cesarey, Ephezu, Herakley, Cyzikum, Nikomedii, Nicey, Chalcedonii i Derkonu pod Therapią, których siedziby biskupi leżące w okolicy Konstantynopola ułatwiają im częściejsze zbory dla naradzania się z Patryarchą nad sprawami kościelnemi. Ani liczba członków synodu, ani czas ich zborów nie jest oznaczony; wszyscy biskupi i arcybiskupi (metropolici) należą według prawa do synodu, gdy liczba biskupich wynosi blisko 130, między którymi znajduje się 80 metropolitów, przeto mogłoby być zgromadzenie bardzo liczne; ale rzadko się zdarza, ażeby w zwykłych czasach było 4 do 5 Arcybiskupów razem w Konstanty-

nopolu, a przy ważnych sposobnościach, jak n. p. przy wyborze Patryarchy trudno zebrać więcej niż 20. Synod, którego rady Patryarcha we wszystkich ważnych sprawach zasięga, ma czuwać z nim nad dobrem kościoła, administracyą dóbr i utrzymaniem przywilejów. Głównem zajęciem synodu jest wybór Patryarchy, przedsiębrany spólnie z najznakomitszymi narodu i z przełożonymi rozmaitych korporacyi robotników. Do najznakomitszych osób narodu greckiego należą mianowicie najbogatsi kupcy. Zdaje się, że wybór ich nie podlega żadnemu warunkowi i nie jest żadną pewną regułą bliżej oznaczony; wybór Patryarchów odbywa się często nawet bez ich spółdziałania. Gdy się zgromadzenie ukonstytuowało, proponuje synod Arcybiskupa Metropolitę temi słowy: „Jest godzien“. Gdy wszyscy członkowie są tego samego zdania i powtórzą to słowo, jest kandydat mianowany; ale zwykle dzieli się synod na kilka stronnictw. Oponenci podnoszą często taką wrzawę, że synod sam nie raz już prosił rządu tureckiego, by przysłano kogo dla utrzymania porządku, by można wybór przeprowadzić. Zwykle poruczają ten obowiązek dragomanowi Porty. Po ukończonym wyborze padają stronnicy i przeciwnicy u stóp tronu nowego Patryarchy na kolana, całują go w rękę i witają go głośnemi okrzykami. Synod układa potem petycyę w języku tureckim do Sułtana, a każdy członek daje na niej pieczęć swoją. Dwóch Biskupów i trzy osoby świeckie zanoszą ją następnie W. Wezyrowi, który ją przedkłada Sułtanowi do sankcycyonowania wyboru Patryarchy. Teraźniejszymi głównymi kandydatami byli Arcybiskupi z Adryanopola, Salonichi i Amazyi.

Azya.

(Napady zbójeckie ludzi Szamyla.)

Z Tyflis donoszą pod dniem 8. września, że dnia 20. sierpnia pod wieczór spuściła się z gór w pobliżu fortecy Nuchin banda zbójecka pod dowództwem osławionych Mustafy Almalińskiego i Abdury Nuchińskiego, i napadała na dom Hadzy-Hassana, którego wraz z kuzynem i sługą ujęła. Wszczęła się przytem walka, a w niej poległ Hadży-Hassan. Kilku zbójców poległo także na placu, przy jednym z nich znaleziono srebrny medal z napisem arabskim, jaki Szamil zwykle nadaje swym ludziom, którzy się w wojnie odznaczą. Rozbój ten i znaleziony medal są z tego względu ważne, że Szamil miał zawrzeć z Rosyą zawieszenie broni za wymianę swego syna.

Wyspy Jońskie.

(Obawa przed cholerą.)

Dziennik *Austrya* donosi z Korfu pod dniem 30go września r. b., że na proweniencye z portów austryackich rozciągnięto sześcio-dniową kontumacyę licząc w to także czas podróży. Zaprowadzoną niedawno 24godzinną kwarantanę na proweniencye z tureckiej Albanii i Epiru, powiększono teraz znowu na 4 dni co do proweniencyi z nadbrzeżnego okręgu Albanii między Antiwari i St. Quaranta, gdyż tutejszy rząd otrzymał nowe doniesienia, że w powiecie Valona wydarzyły się powtórnie wypadki cholery.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Termin powrotu flocie baltyckiej. — Stanowisko zimowe mniejszym okrętom. — Rezultat tegorocznej wyprawy.)

Times zawiera listy z floty baltyckiej sięgające po d. 2. października, które utrzymują, że w ciągu czterech lub sześciu tygodni, przez które potrwa jeszcze kampania tegoroczna, nie przedsięweźmie flota nic ważnego. Powietrze, z wyjątkiem pojedynczych dni pięknych, jest ciągle pochmurne i mgliste. Burze ekwinokcyalne nie były tak gwałtowne jak w zeszłym roku o tym czasie, okręta przebyły je szczęśliwie i nie wydarzył się żaden wypadek. Uważają za rzecz prawie pewną, że część mniejszych parostatków przezimuje w norwegskich i szwedzkich portach, by z początkiem przyszłorocznej kampanii stanąć jak najwcześniej w zatoce fińskiej. Dnia 27go września przedsięwziął naczelny dowódca admirał Dundas z Rewlu ostatni tegoroczny rekonesans Kronsztadu i wschodnich portów w zatoce fińskiej, i chciał d. 2. października odpłynąć z Rewlu do Nargen. Rezultaty tegorocznej kampanii ograniczają się na bombardowaniu Sweaborga, blokowaniu portów w fińskiej i botnijskiej zatoce, wzięciu i zniszczeniu pewnej liczby okrętów i statków o 80.000 beczkach ogółem i powstrzymywaniu wojsk rosyjskich potrzebnych do obrony wybrzeży.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Stan Sebastopola obecny. — Dalszy ciąg raportu księcia Gorczakowa o obronie Sebastopola.)

Z *Warny* piszą do *Fr. J.*: Z Sebastopola donoszą nam niektóre ciekawe szczegóły: „Teraz po upływie przeszło dwóch tygodni od czasu zdobycia Sebastopola przybrało miasto całkiem inną postać. Talent organizacyjny Francuzów okazał się i w całej świetności. Rumowisko zgarnięto już po większej części na stronę, gdyż tamowało komunikacyę, domy lepiej zachowane odbudowują z pośpiechem, a przytem z należytą trwałością, a Sebastopol znowu ożywiony. Pewna liczba tych kupców, co od dawniejszego już czasu mieli kramy swe w obozie, w Bałakławie i w Kamieszy, tudzież niektórzy kawiarze i traktyernicy, przeciw którym nie było potąd żadnych skarg o zdzierstwo, otrzymali na wstawienie się oficerów pozwolenie do przesiedlenia się do Sebastopola, a tym sposobem ożywiło się miasto bardzo znacznie. W jesieni i w ciągu zimy nadchodzącej będzie tu zapewne rojno i wesoło. Osobna komisya rozpoznawała już stan zabudowania teatralnego; w jesieni dawane będą widowiska scenniczne, i znów występywać będą dawniejsi aktorowie z obozu francuskiego. O zburzeniu doków wspaniałych nie ma już i mowy. Przeciwnie oswajają się coraz bardziej z tą myślą, że Sebastopol musi być na przyszłość stacyą mocarstw zachodnich na czarnem morzu.

Obóz pod Sebastopolem zwinięto zupełnie“.

— Opis biegu obrony Sebastopola od 17. sierpnia do 9. września 1855 roku. (Ob. Nr. 239 Gaz. Lwow.).

Zaszczyt i sławę, zyskane przez osoby wyżej wspomnione przez ciąg tych dni, słusznie dzielić winni i ci naczelnicy, którzy znajdując się w składzie załogi Sebastopolskiej, gorliwie ją wspomagali w ciągu wielu miesięcy, czynnie kierując rozlicznemi częściami zarządu armii śród okoliczności najtrudniejszych, i w ten sposób dawali obrońcom środki do obrony energicznej, a w stanowcze chwile oblężenia śpieszyli zawsze dzielić z załogą wszystkie niebezpieczeństwa. Główniejszymi z nich są: naczelnik głównego sztabu armii południowej, oraz wojsk lądowych i morskich w Krymie, jenerał-adjutant Kocebue; naczelnik artyleryi jenerał-lejtnant Sierzputowski; naczelnik inżynierów jenerał-lejtnant Buchmejer; jenerał-kwatermistrz jenerał-lejtnant Buturlin; jenerał Dężurny jenerał-lejtnant Uszakow i naczelnik sztabu artyleryi jenerał-major Kryżanowski.

Budowa mostu tratwowego przez zatokę, o podobieństwie czego powątpiewało nawet wiele osób biegłych w tej rzeczy, przynosi szczególny zaszczyt zdolności i czynności jenerał-lejtnanta inżynieryi Buchmejera, który przez to wyświadczył nader ważną usługę.

Z orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major Totleben z powodu rany nie mógł być obecny w ostatnich dniach obrony, lecz wspominając o obronie Sebastopola, niepodobna pominąć milczeniem zasług tego jenerała, tem bardziej, że nie zważając na swe cierpienia do samego końca kierował robotami obronnemi.

Trudom i troskliwości jenerał-intendanta armii jenerał-majora Zatlera garnizon zawdzięcza, iż niepodlegał najmniejszemu brakowi pod względem żywności.

O godzinie 4tej po południu głównodowodzący wydał rozkaz: o zmroku zacząć opuszczenie południowej strony Sebastopola i przeprowadzić wojska na stronę północną częścią za pomocą statków, częścią po moście przez przystań wybudowanym.

Opuszczenie to dokonane zostało w porządku następującym:

Ochotnicy i część obsługi artyleryjskiej byli pozostawieni na linii obronnej i utrzymywali rzadki ogień artyleryjski i sztucerowy. Linie barykad wcześniej urządzone wewnątrz miasta na prawej połowie były zajęte przez pułki: Tobolski, Wołyński i Miński, na lewej przez Azowski i Odesski.

Pod zasłoną tych przednich oddziałów wojska poza niemi rozlokowane stopniowo zaczęły zbierać się na plac Nikołajewski, i ztąd przeprawiały się przez most; a wojska ze strony Korabelnej siadały na statki i parostatki przygotowane z rozporządzenia wice-admirała Nowosilskiego.

Skoro wszystkie wojska opuściły plac Nikołajewski i Pawłowski przylądek, a ranni, znajdujący się na bateryach Nikołejewskiej i Pawłowskiej, zostali przewiezieni na stronę północną, dano sygnał, na który pozostała obsługa artyleryjska, ochotnicy i wojska zajmujące barykady zaczęły się cofać ku punktom przeprawy przez zatokę.

W miarę usuwania się ostatnich wojsk z rozmaitych części linii obronnej forteczne jej działa były o ile mozności psute, magazyny prochowe wysadzane [1]), a miasto oddawano na pastwę płomieni. Po ostatecznem przejściu wojska na stronę północną most został rozebrany.

28go sierpnia (9. września) już po opuszczeniu miasta kolejno wysadzono w powietrze baterye nr. 7my, 8my i 10ty; po południu wyleciała w powietrze baterya Pawłowska, i wysadzono nie wielkie zapasy prochu, znajdujące się na bateryi Nikołajewskiej.

Tak więc po trzysta-czterdziesto-dziewięcio-dniowej uporczywej obronie miasta, obwarowanego na prędce w obec nieprzyjaciela okopami polowemi, załoga mająca pomiędzy częściami miasta i za sobą tak ważne przeszkody naturalne, jakie przedstawiają zatoka południowa i przystań Sebastopolska, swobodnie opuściła miasto.

Nieprzyjaciel pod wpływem krwawych odparć, doświadczonych dnia poprzedniego, nie pomyślał nawet o ściganiu nas. Przejście nasze na stronę północną dokonane zostało ze stratą kilku ludzi.

(Gaz. Warsz.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 15. października. Jenerał Collin Campbell odszedł z piechotą i kawaleryą do Eupatoryi.

Podane w wczorajszym numerze naszej gazety doniesienie telegraficzne lorda Stratford de Redcliffe uzupełnia gazeta wiedeńska następującą depeszą jeneralnego komendanta *Karsu* z dnia 29. września przesłaną telegrafem z Konstantynopola do Wiednia: „Rosyanie uderzyli dziś na Kars. Walka trwała 8 godzin z wielką zaciętością. W ciągu walki wdzierał się nieprzyjaciel kilkakrotnie z całą swą siłą na niektóre baterye, i odparty został ze znaczną stratą. Waleczność wojsk naszych zmusiła go do zupełnego odwrotu. Oprócz poległych i rannych, których zabrano z placu podczas walki, zosta-

[1]) W ogóle wysadzono 35 składów prochu.

wił w przekopach i pod twierdzą 4000 poległych, 100 jeńców i jedno działo. W tej świetnej walce straciliśmy 7 do 800 ludzi, między tymi kilku wyższych oficerów. Rosyanie gotują się do odwrotu i do zaniechania dalszego oblężenia."

Królewiec, 16. października. Ces. rosyjski ukaz z dnia 7. b. m. nakazuje zwołanie milicyi państwa w guberniach Orenburg i Samara. Organizacya tych milicyi ukończona być musi dnia 15. grudnia. Stawić mają po 23 od tysiąca dusz.

Konstantynopol, 11go października. Jenerał Vivian powrócił z Krymu. Kontyngens jego odchodzi do Kercz i Jenikale. *Journal de Constantinople* otrzymał urzędową naganę za ogłoszenie niepokojących wiadomości o stanie rzeczy pod Karsem i zagrożono mu zasuspendowaniem.

Depesza księcia Gorczakowa z dnia 13. października rano: „Nieprzyjaciel opuścił dolinę wyższego Belbeku i cofnął się po-za wzgórza między doliną Belbeku i Bajdaru. Ten odwrót nieprzyjaciela jest zapewne następnością poruszeń naszych do Karwi i Albat."

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 18. paźdz. Na naszym wczorajszym targu płacono za korzec pszenicy 38r.5k.; żyta 24r.30k.; owsa 15r.20k.; hreczki 20r.40k.; kartofli 11r.5k.; — cetnar siana sprzedawano po 2r.40k.; okłotów 1r.$52\frac{1}{2}$k.; sąg drzewa bukowego kosztował 54r.10k., sosnowego 37r.30k. w. w. Ceny krup, mąki, wódki, masła, łoju i mięsa bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 18. października.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	15	5	18
Dukat cesarski	" "	5	19	5	21
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	4	9	7
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	44	1	$45\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	41	1	$42\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . .	" "	1	15	1	16
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	10	91	30
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	67	8	67	30
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	—	79	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. października 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	91	—
" przedał " " 100 po	" "	—	—
" dawał " " za 100	" "	—	—
" żądał " " za 100	" "	91	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. października o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $93\frac{1}{4}$ l. — Augsburg 113 l. — Frankfurt $111\frac{3}{4}$ l. — Hamburg $81\frac{5}{8}$ l. — Liwurna 111 l. — Londyn 10.58 - l. - Medyolan $111\frac{1}{4}$ l. — Paryż 131 l.

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{9}{16}$ — $74\frac{5}{8}$. Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% $78\frac{1}{2}$—$78\frac{9}{16}$. Detto $4\frac{1}{2}$% $65\frac{1}{4}$—$65\frac{3}{8}$. Detto 4% $59\frac{3}{4}$ — 60. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{1}{2}$—$91\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $45\frac{3}{4}$ — 46. Detto $2\frac{1}{2}$% $36\frac{3}{4}$ — 37. Detto 1% $14\frac{1}{2}$ — $14\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 76 — 77. Detto krajów kor. 5% 70 — 75. Pożyczka z r. 1834 229 — 230. Detto z r. 1839 $119\frac{1}{2}$ — 120. Detto z 1854 $97\frac{1}{2}$—$97\frac{5}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 53 — 54. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 93. Akc. bank. z ujmą 1061—1063. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 86 — $86\frac{1}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $204\frac{1}{2}$—$204\frac{5}{8}$. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 210 — 212. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90\frac{1}{2}$—$90\frac{3}{4}$. Detto żeglugi parowej 534 — 536. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 516 — 517. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. Północn. kolei 5% $81\frac{1}{2}$ — 82. Glognickie 5% 72 - 73 Obligacye Dun. żeglugi p r. 5% $81\frac{1}{2}$ — 82. Detto Lloyda 410 — 415. Detto młyna parowego wiedeń. 96 — 97. Renty Como $13\frac{1}{2}$—$13\frac{3}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $71\frac{1}{2}$ — 72. Windischgrätza losy $25\frac{1}{4}$—$25\frac{1}{2}$ Waldsteina losy $24\frac{1}{4}$ - $24\frac{1}{2}$. Keglevicha losy 10 — $10\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $17\frac{1}{4}$—$17\frac{1}{2}$

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 15. paźdz. o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $17\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $16\frac{3}{4}$. Ros. imperyały 9.4. Srebra agio 13 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. października.

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% 65; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1059. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie 216. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. $436\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. 94 Augsburg $113\frac{1}{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112\frac{1}{2}$. l. 2. m. Hamburg $82\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11—2. l. m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż $131\frac{3}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $97\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa $78\frac{9}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $348\frac{1}{2}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. października.

Hr. Krasicki Kazimierz, z Krakowa. — Hr. Golijewski Kornel, z Krzywcza. — Hr. Krasicki Kajetan, z Bełzca. — PP. Zakrzewski Stanisław, z Brzeżan. — Czajkowski Jan, z Pietniczan. — Tarnowscy Gustaw i Jan, z Żółkwi. — Babecki Kajetan, z Byszowa. — Szczepański Władysław, z Bełzca. — Sożański Sylwester, z Kornałowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. października.

Księżna Ponińska Paulina, małżonka kom. obw., do Stanisławowa. — Hrabina Caboga Wanda, do Krakowa. — PP. Urbański Wład., do Roztarowa. — Łączyński Hipolit, do Liska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	327.46	+ 5.6°	87.5	zachodni sł.	pochmurno
2 god. pop.	327.21	+ 13.2°	42.0	południowy "	"
10 god. wie.	327.25	+ 8.0°	81.1	zach. cichy	"

T E A T R.

Dziś: Komedya naśladowana z dzieł Szekspira w 4 aktach p. nazw.: **„Sposób na złośnicę."** Zakończy **„Berek zapieczętowany."** Oryginalna krotofila ze śpiewami w 1 akcie.

K R O N I K A.

Dziko rosnąca roślina „Asphodil", na którą potąd niewiele zważano, stanie się zapewne teraz ważnym dla gorzelnictwa artykułem. Rośnie na górach istryjskich, w Dalmacyi, Kroacyi i w Lombardyi wzgórzystej, lecz najbujniej udaje się nad brzegami rzeki Ticino w Sardyńskiem i w ogóle na wielu punktach królestwa sardyńskiego, niemniej nad prawym brzegiem nie austryackiego Dunaju dolnego, w krajach tureckich i na pograniczu dalmatyńskiem.

Ze sprawozdania przedłożonego roku 1854 przez Dumas'a, członka instytutu francuskiego dowiadujemy się o następujących właściwościach rośliny wspomnionej:

1) Uzyskany z Aspholidu alkohol jest klarowny i bezbarwny. Zapachem swym równa się zupełnie alkoholowi, a roztarłszy go na dłoni nie pozostawia na niej żadnych części tłustych, i do końca zachowuje czysty i przyjemny zapach alkoholu.

2) Zmieszawszy go z dwoma częściami (na wagę) wody otrzymuje się płyn, którego zapach podobny bardzo do rozpuszczonego w ten sposób alkoholu z winogron. Alkohol z kartofli lub zboża również rozmajony wydaje zapach szczególny, lecz zapach ten w niczem niepodobny do alkoholu z Asphodilu. — Alkohol uzyskany z winogron lub z wina wydaje po rozmajeniu go wodą zapach eteru winnego (l'odeur propre de l'ether oenanthique), i temu też alkoholowi równa się niemal całkiem alkohol z Asphodilu.

3) Z prób przedsiębranych okazało się, że tak alkohol jak niemniej i Asphodil nie zawierają żadnego kwasu, i żadnych części solnych lub olejnych.

Przekonano się zresztą z prób rozlicznych, że roślina wspomniona może być doskonałym surowcem do wypalania alkoholu. Przynieść też może korzyści nieobliczone, zwłaszcza przy takiej drożyznie zboża i częstej zarazie na winogrona. Jakoż rząd francuski zwrócił pilną uwagę na tę roślinę, a w Algierze wypalają już z niej alkohol nie ustępujący w niczem alkoholowi z wina. Według doniesienia zawartego w „Monitorze" z 26. listopada 1854 okazało się ze sprawozdania innego chemika, że 100 części (na wagę) głąbików asphodilowych wydało 81 części soku, którego waga gatunkowa wynosiła 1.082. Sok ten zaprawiony drożdżami piwnemi w stosunku 2% swej wagi, i rozmajony wodą w równej proporcyi do swej ilości na mokrą miarę (zaczem 100%), wydał po 30-godzinnem fermentowaniu 8% dobrego alkoholu (w stosunku do mokrej swej miary), zaczem przynajmniej dwa razy tyle jak sok burakowy w równej ilości.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że ministeryum handlu nie utrudni w niczem przywozu tego wielce przydatnego materyału, i że zapewne żadnego cła przywozowego na roślinę wspomnioną nie nałoży. A że Asphodil rośnie dziko w wielu krajach austryackich, przeto możnaby go łatwo rozpłodzić na obszarach potąd nieurodzajnych i żadnej korzyści nie przynoszących. Jest zresztą dwa główne rodzaje tej rośliny: jeden tak zwany „Cuteus" a drugi „albus"; rośliny-to ogrodowe jednoroczne, w czerwcu na-pół kwitnące, i których korzonki idą nawet na użytek aptekarski.

Wkońcu wspomnieć należy i o tem, że za tą rośliną pójdzie znaczne oszczędzenie ziemiopłodów na pokarm dla ludzi i bydła, co jest także niemałą korzyścią a prócz tego i zachętą do jej uprawy na większe rozmiary.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.